



Sygn. akt II PK 291/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 października 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Romualda Spyt (przewodniczący)

SSN Zbigniew Korzeniowski

SSN Maciej Pacuda (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa M. K.

przeciwko Usługi K. Sp. z o.o. w [...] obecnie L. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Společnych i Spraw Publicznych w dniu 19 października 2017 r.,

skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 25 maja 2016 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu w [...] do ponownego rozpoznania i orzeczenia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Powód M.K. wniósł o zasądzenie od pozwanej Usługi K. Sp. z o.o. kwoty niewypłaconego wynagrodzenia za okres od dnia 1 września 2011 r. do dnia 31 października 2011 r. i za okres od dnia 3 stycznia 2013 r. do dnia 31 grudnia 2013 r.

w łącznej wysokości 82.000,00 zł., a także o zasądzenie od pozwanej kwoty 11.616,00 zł tytułem ekwiwalentu pieniężnego za niewykorzystany urlop wypoczynkowy za okres od dnia 3 stycznia 2013 r. do dnia 31 grudnia 2013 r., przysługujący mu na stanowisku p.o. prezesa zarządu pozwanej, a następnie na stanowisku prezesa zarządu pozwanej.

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w [...] wyrokiem z dnia 20 października 2015 r. uwzględnił powództwo o wynagrodzenie i zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 82.000 zł. z ustawowymi odsetkami, określonymi dla każdej z 9 kwot składających się na to wynagrodzenie, a w pozostałym zakresie oddalił powództwo; orzekł też w przedmiocie kosztów procesu, rozdzielając je stosunkowo, oraz w przedmiocie rygoru natychmiastowej wykonalności do kwoty 6000 zł.

W zakresie niezbędnym dla rozstrzygnięcia sprawy Sąd Okręgowy ustalił, że od dnia 1 stycznia 2010 r. uległo zmianie dotychczasowe stanowisko pracy powoda, gdyż powierzono mu wówczas pełnienie funkcji kierownika działu usług i utrzymania miasta w pozwanej. Natomiast w dniu 20 lipca 2011 r., na podstawie uchwały Nr III/2011 rady nadzorczej pozwanej z dnia 12 lipca 2011 r. w sprawie powołania do pełnienia funkcji p.o. prezesa zarządu przez powoda podpisano z nim umowę o pracę. Zgodnie z tą umową, powód w okresie od dnia 12 lipca 2011 r. do dnia 31 października 2011 r. objął dodatkowe stanowisko pracy i rozpoczął pełnienie równocześnie obowiązków prezesa zarządu pozwanej oraz kierownika działu usług i utrzymania miasta. Wspomniana umowa rozwiązała się wraz z upływem czasu, na który została zawarta, tj. z dniem 31 października 2011 r. Na mocy uchwały rady nadzorczej pozwanej Nr 1/2013 z dnia 3 stycznia 2013 r. i uchwały Nr 11/2013 z dnia 25 czerwca 2013 r. oraz zawartych w ich następstwie kolejnych umów o pracę z dnia 3 stycznia 2013 r. i z dnia 27 czerwca 2013 r. powód został ponownie powołany na stanowisko kolejno: p.o. prezesa zarządu (na okres od dnia 3 stycznia 2013 r. do dnia 30 czerwca 2013 r.) oraz prezesa zarządu pozwanej (na okres od dnia 1 lipca 2013 r. do dnia 31 grudnia 2013 r.).

W związku z zawartym z pozwaną porozumieniem zmieniającym z dnia 31 stycznia 2014 r., od dnia 1 stycznia 2014 r. uległy zmianie warunki pracy powoda określone umową o pracę z dnia 27 czerwca 2013 r. (choć porozumienie mylnie

wskazywało, iż dotyczy umowy o pracę z dnia 1 stycznia 2010 r.). Na mocy tego porozumienia zostało powierzone powodowi stanowisko kierownika działu usług i utrzymania miasta oraz przyznane wynagrodzenie w kwocie 6.000 zł miesięcznie. Umowa o pracę na tym stanowisku została następnie w dniu 1 września 2014 r. rozwiązana za wypowiedzeniem przez prezesa zarządu J. P. ze skutkiem na dzień 31 grudnia 2014 r. Przyczyną wypowiedzenia powodowi umowy o pracę była likwidacja piastowanego przez niego stanowiska z powodu restrukturyzacji zakładu pracy. Powodowi został jednocześnie udzielony urlop wypoczynkowy za lata 2012-2014, a nadto zwolniono go z obowiązku świadczenia pracy w okresie wypowiedzenia za wynagrodzeniem, po wykorzystaniu zaległego urlopu wypoczynkowego.

Powód w pozwie z dnia 2 lutego 2015 r. domagał się także sprostowania świadectwa pracy z dnia 13 stycznia 2015 r., przez uwzględnienie w nim wykonywania pracy na stanowisku prezesa zarządu jednocześnie z zajmowaniem stanowiska kierownika działu. Powód podniósł w tym zakresie, że świadectwo pracy doręczone mu przez pracodawcę było niezgodne z prawdą w zakresie okresów jego zatrudnienia na poszczególnych stanowiskach pracy.

Uwzględniając tak ustalony stan faktyczny sprawy, Sąd pierwszej instancji podkreślił, że jej przedmiotem nie było wykonywanie przez powoda pracy na stanowisku prezesa zarządu spółki. Przedmiotem sprawy była bowiem wyłącznie kwestia prawa powoda do wynagrodzenia za pracę w charakterze kierownika działu w spornym okresie. Zdaniem Sądu Okręgowego, zebrany materiał dowodowy w sposób jednoznaczny wskazywał zaś, że w czasie gdy powód był prezesem zarządu spółki obowiązki kierownika działu były wykonywane oraz że wykonywał je również powód. Obowiązki te były wykonywane w pełnym wymiarze czasu pracy. Proces potwierdził bowiem, że powód sprawował obowiązki kierownika w dni powszednie od godz. 6.00 do 10.00 a następnie od godz. 15.00 do 18.00. Daje to 7 godzin pracy dziennie. Biorąc pod uwagę, że w niektóre dni powód pracował dłużej, a nadto, że pracował po kilka godzin w soboty, można było przyjąć tezę, że przeciętnie w ciągu tygodnia świadczył on pracę jako kierownik działu w pełnym wymiarze czasu pracy (40 godzin tygodniowo).

Sąd pierwszej instancji stwierdził też, że w niniejszej sprawie nie doszło do konkludentnego rozwiązania stosunku pracy na stanowisku kierownika działu, gdyż nie doszło do złożenia przez strony umowy o pracę jednoznacznych i niebudzących wątpliwości oświadczeń co do wystąpienia takich skutków, które byłyby objęte ich porozumieniem co do takiego sposobu rozwiązania umowy o pracę. Pracownikowi nie zostało wydane świadectwo pracy po zakończeniu jej wykonywania na wymienionym stanowisku, mógł on zatem w uzasadniony sposób przyjmować, że jego zatrudnienie jako kierownika działu nadal trwa. Świadczenie pracy przez powoda zajmującego jednocześnie dwa stanowiska odbywało się nadal w warunkach istniejącego równoległego stosunku pracy. Nie były składane zastrzeżenia co do sumienności, terminowości i prawidłowości jego czynności w ramach obu stosunków pracy, a przede wszystkim nie zostało wykazane, by ewentualne naruszenie norm czasu pracy było spowodowane przez świadczenie pracy w ramach pełnienia dodatkowej funkcji prezesa zarządu, wykonywanej w zadaniowym systemie czasu pracy.

Sąd Okręgowy podkreślił równocześnie, że zgodnie z art. 22 k.p., zatrudnienie pracownika może odbywać się wyłącznie za wynagrodzeniem, a wynagrodzenia tego pracownik nie może się zrzec. Stąd roszczenie powoda o jego wypłatę z tytułu pracy wykonanej na stanowisku kierownika działu w spornym okresie zasługiwało na uwzględnienie.

Rozstrzygając w przedmiocie zasadności żądania ekwiwalentu pieniężnego za niewykorzystany urlop wypoczynkowy za okres od dnia 3 stycznia 2013 r. do dnia 31 grudnia 2013 r., przysługujący powodowi na stanowisku p.o. prezesa zarządu, Sąd pierwszej instancji oparł się natomiast na argumentacji zawartej w piśmie pozwanej z dnia 29 września 2015 r. Przyznał przy tym rację twierdzeniom pozwanej dotyczącym istoty porozumienia zmieniającego z dnia 31 stycznia 2014 r., jako odnoszącego się do warunków zatrudnienia na stanowisku prezesa zarządu i zmieniającego umowę o pracę zawartą w dniu 27 czerwca 2013 r. w ten sposób, że od dnia 1 stycznia 2014 r. powód wykonywał pracę na stanowisku kierownika działu usług i utrzymania miasta. Sąd Okręgowy podkreślił też, że w świetle art. 171 § 1 k.p., ekwiwalent pieniężny przysługuje jedynie w razie niewykorzystania przysługującego pracownikowi urlopu w całości lub w części z powodu rozwiązania

lub wygaśnięcia stosunku pracy, które powoduje przekształcenie prawa do urlopu wypoczynkowego w roszczenie o wypłatę ekwiwalentu pieniężnego, a skutek ten następuje niezależnie od woli stron. Sąd pierwszej instancji uznał w związku z tym prawidłowość wypłaty ekwiwalentu za niewykorzystany urlop według stawki wynagrodzenia obowiązującego na stanowisku kierownika działu w momencie rozwiązywania umowy o pracę dotyczącej tego właśnie stanowiska, nie zaś z końcem 2013 r. Wracając na stanowisko kierownika działu w 2014 r., wobec nierozwiązania umowy o pracę, powód zachował bowiem prawo do zaległego urlopu wypoczynkowego, a urlop ten mógł być wykorzystany w naturze w trakcie dalszego zatrudnienia. Rozwiązanie umowy o pracę z dniem 31 grudnia 2014 r. zrodziło, z kolei, po stronie pracodawcy obowiązek wypłaty ekwiwalentu, ale według stawek wynikających z wynagrodzenia powoda na dzień 31 grudnia 2014 r. Bezsporne było zaś, że pracodawca wywiązał się z tego obowiązku. Dlatego też Sąd Okręgowy oddalił powództwo w tym zakresie.

Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w [...] wyrokiem z dnia 25 maja 2016 r., wydanym na skutek apelacji wniesionej od wyroku Sądu pierwszej instancji przez obie strony postępowania, zmienił zaskarżony wyrok w punktach 1, 3 i 4 w ten sposób, że oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 2700 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie przed Sądem pierwszej instancji, oddalił apelację powoda oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 6800 zł tytułem kosztów zastępstwa za postępowanie apelacyjne.

Sąd drugiej instancji uznał, że apelacja pozwanej uzasadniała wydanie w sprawie orzeczenia reformatoryjnego o treści zgodnej z żądaniem tej strony postępowania. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, za takim rozstrzygnięciem przemawiały jednak inne niż podnoszone przez pozwaną argumenty.

Sąd Apelacyjny zauważył, że aby mówić o porozumieniu pomiędzy stronami co do tego, że powód będzie wykonywał wyłącznie obowiązki prezesa zarządu, należałoby bezspornie ustalić, że przed zawarciem umowy o pracę na tym stanowisku strony doszły w tym zakresie do porozumienia.

Strony w zakresie tego, czy powód będzie dalej wykonywał obowiązki kierownika, nie prowadziły jednak żadnych rozmów. Wynikało to z zeznań zarówno

powoda, jak i przesłuchanego w sprawie przewodniczącego rady nadzorczej pozwanej M. M. Brak było również okoliczności, które wskazywałyby, że do takiego porozumienia doszło w sposób dorozumiany - pomimo braku rozmów. Ciężar wykazania takich okoliczności spoczywał natomiast, zgodnie z art. 6 k.c. w związku z art. 300 k.p., na pozwanej, gdyż to ona odwoływała się do nich w procesie. Powód jako osoba kierująca spółką mógł wprawdzie dołożyć większej staranności w wyjaśnieniu z radą nadzorczą, czy nadal ma wykonywać dotychczasowe obowiązki kierownika działu, lecz nieuczynienie tego nie mogło skutkować przyjęciem, że strony porozumiały się w tym zakresie.

Mając na uwadze całość zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, Sąd drugiej instancji uznał zatem, że Sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych oraz że obejmowały one okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia w sprawie. W spornym okresie powód był zatrudniony w pozwanej na podstawie dwóch umów o pracę, z których każda dotyczyła innego stanowiska pracy: prezesa zarządu oraz kierownika działu usług i utrzymania miasta. Powód wykonywał zaś obowiązki w ramach każdej z tych umów.

Sąd Apelacyjny, kierując się treścią art. 8 k.p., stanął jednakże na stanowisku, że dochodzone przez powoda roszczenie o wynagrodzenie nie zasługiwało na uwzględnienie. Zgodnie z treścią tego przepisu, nie można czynić ze swego prawa użytku, który byłby sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub zasadami współżycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest bowiem uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony.

Sąd drugiej instancji przypomniał także, iż w orzecznictwie sądów powszechnych zostało wyrażone stanowisko, zgodnie z którym w razie spełnienia się warunków przewidzianych w hipotezie art. 80 k.p. w związku z art. 151 § 1 k.p., nie ma możliwości wykroczenia poza jego dyspozycję przez zastosowanie klauzuli zawartej w art. 8 k.p. Klauzula zasad współżycia społecznego nie ma bowiem charakteru nadrzędnego w stosunku do przepisów prawa pracy regulujących prawo do wynagrodzenia. Sąd Apelacyjny nie podzielił wszakże tego poglądu. Podkreślił bowiem, że jak wskazuje się w doktrynie, teoria zakazu nadużycia praw podmiotowych ma zastosowanie do wszystkich praw podmiotowych. Nie ma więc

podstaw do przyjmowania zapatrywania, zgodnie z którym istnieją tzw. prawa bezwzględne, do których zakaz nadużycia nie ma zastosowania.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, powód, zajmując w pozwanej dwa stanowiska, pracy nadużył pozycji, jaką miał w związku ze sprawowaniem mandatu członka zarządu (prezesa) w spółce. Strony nie przedstawiły statutu spółki Usługi K. Sp. z o.o., nie było także dowodu, na podstawie którego można by szczegółowo ustalić zakres obowiązków powoda na stanowisku prezesa zarządu. O uprawnieniach zarządu i powoda jako jego członka można było więc mówić, odwołując się do przepisów Kodeksu spółek handlowych.

Sąd drugiej instancji zauważył też, że pozwana odpowiedzi na pozew wskazała, że do obowiązków powoda na stanowisku prezesa zarządu należały: realizacja celów strategicznych spółki, zapewnienie ciągłości działania spółki, składanie sprawozdania radzie nadzorczej z efektów działania spółki, przygotowanie sprawozdania rocznego na walne zgromadzenie wspólników, prowadzenie negocjacji z kontrahentami pozwanej i zawierania umów, realizowanie polityki inwestycyjnej pozwanej oraz realizowanie polityki kadrowej w spółce.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, w niniejszej sprawie szczególne znacznie miał ostatni z wymienionych obowiązków. Powód, zajmując stanowisko kierownika działu usług i utrzymania miasta, był doskonale zorientowany co do tego, jak szeroki był zakres obowiązków na tym właśnie stanowisku (z opisu stanowiska wynikało, że zakres obowiązków obejmował 50 pozycji). Będąc jednocześnie odpowiedzialnym za prowadzenie spraw spółki jako jej prezes, powód był zobowiązany zorganizować pracę jak najefektywniej. W szczególności powinien zatrudnić pracownika na stanowisko kierownika działu usług i utrzymania miasta. Jako prezes zarządu miał bowiem kompetencje do zawarcia umowy o pracę na stanowisku kierownika działu usług i utrzymania miasta z inną osobą. Nie wykazał zaś, że jego kompetencje w zakresie polityki kadrowej w spółce były w istocie ograniczone albo że nakazano mu wykonywanie pracy na dwóch stanowiskach. Przeciwnie, powód zdecydował o takim ukształtowaniu swojej pozycji, wykorzystując - w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego - fakt powołania na stanowisko prezesa. To kompetencje zarezerwowane dla członka zarządu w spółce, przysługujące powodowi, pozwoliły mu na swobodne i

samodzielne podjęcie decyzji w przedmiocie związania się z pozwaną dwoma umowami o pracę. W efekcie powód nabywał prawo do wynagrodzenia za pracę z tytułu każdej z umów, przy czym w przypadku stanowiska kierownika działu podlegał sam sobie, w czasie gdy pracował również jako prezes zarządu, co dodatkowo przemawiało za zasadnością zastosowania w niniejszej sprawie art. 8 k.p.

Odnosząc się do apelacji powoda, Sąd Apelacyjny w całości zaaprobował natomiast ocenę prawną dokonaną przez Sąd Okręgowy, który ustalił, że powód, wracając na stanowisko kierownika działu w 2014 r., wobec nierozwiązania umowy o pracę zachował prawo do zaległego urlopu wypoczynkowego. Urlop ten mógł być wykorzystany w naturze w trakcie dalszego zatrudnienia, bowiem strony cały okres objęty żądaniem łączyła umowa o pracę na czas nieokreślony. Stąd też prawo do żądania ekwiwalentu za urlop podlegało realizacji od momentu ostatecznego rozwiązania umowy o pracę z pozwaną (art. 171 § 1 k.p.).

Ponadto, Sąd drugiej instancji uznał, że roszczenie powoda powinno ulec oddaleniu również z tych samych względów, z których nie podlegało uwzględnieniu roszczenie o wynagrodzenie, tj. na podstawie art. 8 k.p. i z tą samą argumentacją.

Powód M.K. wniósł do Sądu Najwyższego skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 25 maja 2016 r., zaskarżając ten wyrok w całości i zarzucając mu naruszenie prawa materialnego, to jest: (-) art. 8 k.p., przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, a w rezultacie błędne uznanie, że uwzględnienie żądania powoda o zapłatę zaległego wynagrodzenia za wykonaną pracę na podstawie łączącego strony stosunku pracy wraz z ekwiwalentem pieniężnym za niewykorzystany urlop, byłoby sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, podczas gdy to odmowa wypłacenia należnego powodowi świadczenia narusza klauzule generalne zawarte w art. 8 k.p., gdyż pozbawia pracownika przede wszystkim należnego mu wynagrodzenia, tj. wykonania prawa podmiotowego o charakterze bezwzględnie obowiązującym, jak również narusza przepisy art. 13 k.p., art. 22 § 1 k.p., art. 78 § 1 k.p., art. 80 k.p. i art. 171 § 1 k.p., a w konsekwencji będąca pracodawcą pozwana spółka Usługi K. Sp. z o.o., która sama łamie prawo i zasady: współżycia społecznego i społeczno-gospodarczego przeznaczenia prawa, nie może korzystać z ochrony wynikającej z tych zasad; (-)

art. 22 § 1 k.p. w związku z art. 11 k.p., przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na niezastosowaniu tych przepisów, a w konsekwencji przyjęcie, że łączący strony stosunek pracy na stanowisku kierownika działu usług i utrzymania miasta był wyłącznie samodzielną decyzją powoda wykorzystującego do takiego ukształtowania swojej pozycji - w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego - fakt powołania na stanowisko prezesa zarządu pozwanej, podczas gdy powód obejmował stanowisko kierownika działu usług i utrzymania miasta nieprzerwanie od dnia 1 stycznia 2010 r., a zatem na ponad 17 miesięcy przed pierwszym jego powołaniem na stanowisko p.o. prezesa zarządu i na 36 miesięcy przed drugim powołaniem na stanowisko p.o. oraz prezesa zarządu, a powierzenie powodowi stanowiska kierownika działu usług i utrzymania miasta nastąpiło na podstawie porozumienia stron, w którym oświadczenie woli w imieniu pracodawcy - pozwanej Usługi K. Sp. z o.o. złożyli łącznie dwaj ówcześni członkowie Zarządu, tj. Prezes Zarządu W. G. i członek Zarządu R. G.; (-) art. 22 § 1 k.p. w związku z art. 80 k.p. w związku z art. 94 pkt 5 i 10 k.p. w związku z art. 85 § 1 k.p., przez niewłaściwe zastosowanie polegające na niezastosowaniu tych przepisów, a w konsekwencji przyjęcie, że żądanie wynagrodzenia zasadniczego wraz z odsetkami ustawowymi z tytułu opóźnienia w wypłacie wynagrodzenia za rzeczywiście wykonaną przez powoda pracę na stanowisku kierownika działu usług i utrzymania miasta na podstawie łączącej powoda z pozwaną umowy o pracę w okresach od dnia 1 września 2011 r. do dnia 31 października 2011 r. oraz od dnia 3 stycznia 2013 r. do dnia 31 grudnia 2013 r., nie zasługuje na uwzględnienie, co w konsekwencji naruszyło art. 6 i art. 7 Międzynarodowego Paktu Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych z dnia 19 grudnia 1966 r. i art. 23 Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka z dnia 10 grudnia 1948 r. oraz art. 13 k.p. i art. 18^{3a} § 1, 2 i 3 k.p. i art. 78 § 1 k.p.; art. 171 § 1 w związku z art. 171 § 3 k.p., przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, iż powód mógł zaległy urlop wypoczynkowy wykorzystać w naturze, a prawo do żądania ekwiwalentu za urlop podlegało realizacji dopiero z momentem ostatecznego rozwiązania z pozwaną umowy o pracę na stanowisku kierownika działu usług i utrzymania miasta, co doprowadziło do pozbawienia powoda podstaw do żądania ekwiwalentu pieniężnego za niewykorzystany urlop na stanowisku p.o.

prezesa zarządu pozwanej, a następnie na stanowisku prezesa zarządu pozwanej; (-) art. 6 k.c. w związku z art. 300 k.p., przez niedopuszczalne przerzucenie ciężaru dowodu w zakresie przedstawienia statutu pozwanej spółki przez strony (str. 16 uzasadnienia zaskarżanego wyroku), a zatem również przez powoda, podczas gdy to pozwana kwestionowała możliwość łączenia funkcji kierownika działu usług i utrzymania miasta z obowiązkami powoda na stanowisku prezesa zarządu pozwanej oraz przez niedopuszczalne przerzucenie ciężaru dowodu na powoda w zakresie wykazania, że kompetencje powoda w zakresie polityki kadrowej w spółce były w istocie ograniczone (str. 17 uzasadnienia zaskarżanego wyroku), podczas gdy powód nie wywodził żadnych skutków prawnych z istnienia bądź nie takiej okoliczności w sprawie, a także naruszenie przepisów postępowania, to jest: (-) art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. oraz art. 382 k.p.c., polegające na nieprzestrzeganiu kompetencji sądu odwoławczego i niespełnieniu jego procesowej funkcji przez bezpodstawne przyjęcie, że powód powinien był i mógł zatrudnić pracownika na stanowisko kierownika działu usług i utrzymania miasta, że powód samodzielnie zdecydował o wykonywaniu pracy na dwóch stanowiskach przez wykorzystanie w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego faktu powołania na stanowisko prezesa, że powód samodzielnie związał się z pozwaną dwoma umowami o pracę, że brak jest dowodów, na podstawie których można ustalić szczegółowy zakres obowiązków powoda na stanowisku prezesa zarządu, że pozwana jest spółką prawa handlowego utworzoną przez gminę w celu zaspokojenia zbiorowych potrzeb wspólnoty samorządowej ze stuprocentowym udziałem własnym gminy, oraz że powód przedkładał dążenie do zwiększenia własnych korzyści nad prawidłowe prowadzenie spraw pozwanej spółki, podczas gdy z treści uzasadnienia zaskarżanego wyroku nie wynika, na jakich dowodach zebranych w postępowaniu przed pierwszą i drugą instancją sądową oparł się Sąd drugiej instancji, czyniąc takie ustalenia, co doprowadziło do wydania wyroku błędnego i nieodpowiadającego prawu; (-) art. 228 § 2 k.p.c., przez jego niezastosowanie polegające na wydaniu orzeczenia w oparciu o znaczący dla sprawy fakt stanowiący, że pozwana jest komunalną osobą prawną, znany Sądowi drugiej instancji urzędowo, bez zwrócenia uwagi stron podczas rozprawy na istnienie informacji widniejącej na witrynie internetowej pozwanej, a dotyczącej

stuprocentowego udziału własnego gminy w pozwanej spółce; (-) art. 229 k.p.c. i art. 230 k.p.c., przez ich niezastosowanie polegające na dokonaniu przez Sąd drugiej instancji ustaleń z pominięciem oświadczeń wiedzy złożonych w piśmie pełnomocnika powoda z dnia 31 sierpnia 2015 r., dotyczących zakresu obowiązków prezesa zarządu i dzielenia obowiązków zarządu między powodem jako prezesem zarządu a członkiem zarządu pozwanej – R. G. oraz z pominięciem oświadczeń wiedzy świadka R. G., M. M. i aktualnego prezesa zarządu pozwanej J. P., złożonych w trakcie przeprowadzania dowodu z zeznań świadków i stron na rozprawie w dniach 1 i 22 września 2015 r., dotyczących składu osobowego zarządu pozwanej, sposobu funkcjonowania zarządu pozwanej i sposobu składania oświadczeń woli w imieniu pozwanej w okresie pełnienia funkcji prezesa zarządu przez powoda i przez aktualnego prezesa zarządu pozwanej J. P. oraz możliwości i faktu łączenia obowiązków na kilku stanowiskach pracy podczas wykonywania funkcji prezesa zarządu pozwanej; (-) art. 231 k.p.c., przez niezastosowanie domniemania faktycznego w zakresie wymagalności łącznego składania oświadczeń woli w imieniu pozwanej przez dwóch członków zarządu pozwanej, co doprowadziło do błędnego przyjęcia przez Sąd drugiej instancji, że powód sam ukształtował i zdecydował o wykonywaniu pracy na dwóch stanowiskach, wykorzystując fakt powołania na stanowisko prezesa zarządu pozwanej.

Powołując się na tak sformułowane zarzuty kasacyjne, skarżący wniósł o uchylenie w całości zaskarżanego wyroku Sądu drugiej instancji i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w [...] do ponownego rozpoznania wraz z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach procesu z uwzględnieniem kosztów dotychczasowego postępowania, ewentualnie, w przypadku uznania, że zostały spełnione przesłanki z art. 398¹⁶ k.p.c., o uchylenie w całości zaskarżanego wyroku Sądu drugiej instancji oraz orzeczenie co do istoty sprawy przez uwzględnienie w całości powództwa o zapłatę zaległego wynagrodzenia za pracę wraz z ekwiwalentem pieniężnym za niewykorzystany urlop i oddalenie apelacji pozwanej w całości, zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda zwrotu spełnionego świadczenia w kwocie 9.500,00 zł na podstawie punktów 1. i 3. zaskarżanego wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 25 maja 2016 r., zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów procesu, w tym

kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych we wszystkich dotychczasowych instancjach sądowych oraz w postępowaniu przed Sądem Najwyższym, wszczętym na skutek niniejszej skargi kasacyjnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Rozpatrywana w niniejszym postępowaniu skarga kasacyjna jest uzasadniona, aczkolwiek nie sposób zgodzić się przynajmniej z częścią podniesionych w niej zarzutów.

Zdaniem Sądu Najwyższego, nie są uzasadnione zarzuty naruszenia art. 228 § 2 k.p.c., art. 229 k.p.c., art. 230 k.p.c. i art. 231 k.p.c. Przede wszystkim należy bowiem podkreślić, że zarzuty te zostały wadliwie skonstruowane, przez co uchylają się spod kontroli w niniejszym postępowaniu. Przedmiotem kontroli w postępowaniu kasacyjnym, zgodnie z art. 398¹ § 1 k.p.c., jest orzeczenie sądu drugiej instancji. Jeśli zatem w skardze kasacyjnej są powoływane zarzuty naruszenia przepisów postępowania, które ze swej istoty odnoszą się do postępowania rozpoznawczego prowadzonego przez sąd pierwszej instancji, to musi im towarzyszyć równoczesne powołanie przepisów regulujących postępowanie apelacyjne, czego skarżący jednak w ramach tych zarzutów nie czyni. Niezależnie od tego wypada zauważyć, że wszystkie wymienione wyżej przepisy odnoszą się do oceny dowodów, która jest domeną sądów powszechnych i w myśl art. 398³ § 3 k.p.c. nie może być podstawą skargi kasacyjnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 października 2014 r., I CSK 544/14, LEX nr 1541040 i orzecznictwo tak powołane). Należy dodać, że zgodnie z art. 398¹³ § 2 k.p.c., Sąd Najwyższy jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia, co oznacza, że musi uwzględniać owe ustalenia przy rozpatrywaniu podniesionych w skardze kasacyjnej zarzutów naruszenia przepisów prawa materialnego stanowiących rzeczywistą podstawę prawną rozstrzygnięcia zawartego w tym orzeczeniu. Ostatecznie trzeba też stwierdzić, że sposób skonstruowania w rozpatrywanej skardze kasacyjnej zarzutu naruszenia art. 228 § 2 k.p.c. nie wskazuje, jaki wpływ na wynik sprawy miałyby to naruszenie. Aby zarzut naruszenia przepisów postępowania mógł doprowadzić do uwzględnienia

skargi kasacyjnej, konieczne jest natomiast wykazanie istotnego wpływu owego naruszenia na wynik sprawy, co jednoznacznie wynika z treści art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. Nie chodzi przy tym o czysto teoretyczną możliwość takiego wpływu lecz o wykazanie, że w okolicznościach danej sprawy ten wpływ był realny. Co do powołanych wcześniej art. 229 k.p.c., art. 230 k.p.c. i art. 231 k.p.c. (przez ich niezastosowanie) konstrukcja tych zarzutów wskazuje, z kolei, że faktycznie chodzi w nich o nieuwzględnienie części materiału dowodowego sprawy, co może być rozważane, ale w ramach rozpatrywania zarzutu naruszenia art. 382 k.p.c.

Zarzut naruszenia tego przepisu, a także art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., jest zaś, w ocenie Sądu Najwyższego, uzasadniony. Zgodnie z art. 382 k.p.c., sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Materiałem zebrany w rozumieniu tego przepisu są zaś twierdzenia, wnioski i zarzuty stron oraz przeprowadzone dowody. Zarzut naruszenia art. 382 k.p.c. w zasadzie nie może stanowić samodzielnego uzasadnienia podstawy kasacyjnej, gdyż konieczne jest wskazanie wraz z nim także tych przepisów normujących postępowanie rozpoznawcze, którym sąd drugiej instancji, rozpoznając apelację, uchybił (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 6 stycznia 1999 r., II CKN 102/98, LEX nr 50665; z dnia 13 czerwca 2001 r., II CKN 537/00, LEX nr 52600 i z dnia 12 grudnia 2001 r., III CKN 496/00, LEX nr 53130 oraz z dnia 26 listopada 2004 r., V CK 263/04, LEX nr 520044). Jeżeli natomiast podstawa kasacyjna z art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. ogranicza się do zarzutu naruszenia ogólnej normy procesowej art. 382 k.p.c., to może być ona usprawiedliwiona tylko wówczas, kiedy skarżący wykaże, że sąd drugiej instancji bezpodstawnie nie uzupełnił postępowania dowodowego lub pominął część zebranego materiału, jeżeli uchybienia te mogły mieć wpływ na wynik sprawy, albo kiedy mimo przeprowadzenia postępowania dowodowego orzekł wyłącznie na podstawie materiału zgromadzonego przez sąd pierwszej instancji lub oparł swoje rozstrzygnięcie na własnym materiale, pomijając wyniki postępowania dowodowego przeprowadzonego przez sąd pierwszej instancji (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 1998 r., II CKN 815/97, Wokanda 1999 Nr 1, poz. 6 oraz wyroki: z dnia 16 marca 1999 r., II UKN 520/98, OSNAPiUS 2000 nr 9, poz. 372; z dnia 8 grudnia 1999 r., II CKN 587/98, LEX nr

479343; z dnia 6 lipca 2000 r., V CKN 256/00, LEX nr 52657; z dnia 13 września 2001 r., I CKN 237/99, LEX nr 52348; z dnia 22 lipca 2004 r., II CK 477/03, LEX nr 269787; z dnia 10 stycznia 2008 r., IV CSK 339/07, LEX nr 492178; z dnia 24 kwietnia 2008 r., IV CSK 39/08, LEX nr 424361 i z dnia 24 czerwca 2008 r., II PK 323/07, LEX nr 491386). Sąd Najwyższy wielokrotnie wypowiadał się również na temat wagi naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. jako podstawy skargi kasacyjnej, wyjaśniając, że naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. z reguły nie ma wpływu na treść wyroku, gdyż uzasadnienie sporządzane jest dopiero po jego wydaniu (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 1 lipca 1998 r., I PKN 220/98, OSNAPiUS 1999 nr 15, poz. 482; z dnia 9 lipca 1998 r., I PKN 234/98, OSNAPiUS 1999 nr 15, poz. 487; z dnia 7 kwietnia 1999 r., I PKN 653/98, OSNAPiUS 2000 nr 11, poz. 427 oraz z dnia 5 września 2001 r., I PKN 615/00, OSNP 2003 nr 15, poz. 352). Wyjątkowo jednak, niezgodne z art. 328 § 2 k.p.c. sporządzenie uzasadnienia wyroku sądu drugiej instancji, może stanowić usprawiedliwioną podstawę skargi kasacyjnej, gdy niezachowanie jego wymagań konstrukcyjnych będzie czynić zasadnym kasacyjny zarzut naruszenia prawa materialnego przez jego zastosowanie do niedostatecznie jasno ustalonego stanu faktycznego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 września 2001 r., I PKN 615/00, OSNP 2003 nr 15, poz. 352) lub gdy uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wywodu, który doprowadził do wydania orzeczenia (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 18 marca 2003 r., IV CKN 1862/00, LEX nr 109420 oraz z dnia 15 lipca 2011 r., I UK 325/10, LEX nr 949020) albo nie pozwala na jego kontrolę kasacyjną (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 20 lutego 2003 r., I CKN 65/01, LEX nr 78271; z dnia 6 lipca 2011 r., I CSK 67/11, LEX nr 970061). Podobny pogląd Sąd Najwyższy wyraził w motywach w wyroku z dnia 2 czerwca 2011 r., I CSK 581/10 (LEX nr 950715), wywodząc, że przez sporządzenie uzasadnienia nieodpowiadającego warunkom, jakie stawia wymieniony przepis, może wyjątkowo wypełniać podstawę kasacyjną przewidzianą w art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. Ma to jednak miejsce wówczas, gdy skutek uchybienia konkretnym wymaganiom określonym w art. 328 § 2 k.p.c. zaskarżone orzeczenie nie poddaje się kontroli kasacyjnej, czyli gdy stwierdzone wady mogły mieć szczególnie negatywny wpływ na wynik sprawy. Analogicznie rozstrzygnął tę kwestię Sąd Najwyższy w wyrokach, które zapadły w sprawach: I PK

139/10, II UK 338/10, I PK 138/10, I UK 357/10, I PK 272/10, II UK 323/10, II UK 346/10, II UK 338/10 i I PK 171/10. Także doktryna aprobuje przedstawioną wyżej interpretację (por. Komentarz A. Jakubeckiego do art. 328 k.p.c. i podana tam literatura (w:) Komentarz do Kodeksu Postępowania cywilnego, pod. Red. Dolecki H, Wiśniewski T, LEX 2011, por. też Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz pod red. A. Zielińskiego, Warszawa 2008 r., s. 504-506 i cyt. tam literatura). Zatem, według dominującego poglądu nauki i judykatury, o uchybieniu art. 328 § 2 k.p.c. można mówić jedynie wtedy, gdy uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia nie zawiera danych pozwalających na kontrolę tego rozstrzygnięcia.

Zdaniem Sądu Najwyższego, skarżący trafnie podnosi, że w niniejszej sprawie Sąd drugiej instancji dopuścił się naruszenia art. 382 k.p.c. i art. 328 § 2 k.p.c. we wskazany wyżej sposób, przyjmując, że żądanie przez skarżącego zasądzenia na jego rzecz od pozwanej dochodzonego w pozwie wynagrodzenia za pracę wykonywaną na stanowisku kierownika działu usług i utrzymania miasta stanowi nadużycie prawa w rozumieniu art. 8 k.p. Potrzebę zastosowania w sprawie tego przepisu Sąd drugiej instancji oparł bowiem na założeniu, że skarżący w istocie sam zdecydował o takim ukształtowaniu swojej pozycji, wykorzystując – w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego – fakt powołania go na stanowisko prezesa, co pozwoliło mu na swobodne i samodzielne podjęcie decyzji w przedmiocie związania go z pozwaną dwiema umowami o pracę. W ten sposób skarżący nadużył pozycji, którą posiadał w związku ze sprawowaniem mandatu członka zarządu, w sytuacji gdy powinien zorganizować pracę w pozwanej najefektywniej, w szczególności zatrudniając pracownika na stanowisku kierownika działu usług i utrzymania miasta. Przedstawione założenie, stanowiące w istocie ocenę Sądu drugiej instancji, nie zostało jednakże poprzedzone żadnymi ustaleniami faktycznymi, które by taką oceną uzasadniały. Wprawdzie w tym zakresie Sąd Apelacyjny podkreślił, że strony nie przedstawiły statutu pozwanej oraz że nie ma dowodu, na podstawie którego można szczegółowo ustalić zakres obowiązków powoda na stanowisku prezesa zarządu, a także skarżący nie wykazał, że jego kompetencje w zakresie polityki kadrowej w pozwanej były ograniczone albo że nakazano mu pracę na dwóch stanowiskach. Jednakże taki sposób podejścia do omawianej kwestii należy uznać za oczywiście błędny, jeśli zważyć na

brak jakiegokolwiek interesu prawnego, zwłaszcza po stronie skarżącego, w wykazywaniu tych okoliczności, skoro nie było w sprawie przedmiotem sporu, że faktycznie wykonywał on nie tylko obowiązki prezesa zarządu, ale także czynności kierownika działu usług i utrzymania miasta, oraz że pozwana nie zgłaszała żadnych zastrzeżeń co do sposobu ich wykonywania, a skarżący tylko z tych okoliczności wywodził swoje roszczenie. Oparcie się przez Sąd drugiej instancji na przedstawionym wyżej założeniu wymagało natomiast niebudzącego wątpliwości ustalenia, że wytykane skarżącemu zachowania rzeczywiście miały miejsce oraz że był on samodzielnie uprawniony do ich podejmowania. Takich ustaleń jednak zabrakło, co powoduje, że dokonana przez ten Sąd ocena musi być uznana za sprzeczną z art. 382 k.p.c., ze względu na brak oparcia jej na materiale dowodowym zebranym w sprawie, a także za naruszającą art. 328 § 2 k.p.c., ze względu na niewskazanie w tym zakresie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia oraz dowodów, na których została ona oparta. Z przyczyn wyżej podniesionych jest ona także spreczna z prawidłowo powołanym w rozpatrywanej skardze kasacyjnej art. 6 k.c. w związku z art. 300 k.p.

W konsekwencji za uzasadniony uznaje Sąd Najwyższy również zarzut naruszenia art. 8 k.p. Rozważania w tym zakresie należy rozpocząć od spostrzeżenia, że art. 8 k.p. dotyczy nadużycia, a nie naruszenia prawa. Konstrukcja ta obejmuje przypadki, w których zachowanie określonego podmiotu spełnia formalnie wszystkie wymagania przewidziane prawem, natomiast z innych - pozaprawnych - względów (np. społecznych czy moralnych) zachowanie to nie zasługuje na ochronę prawną. Świadczy to o tym, że treść klauzuli generalnej zawartej w art. 8 k.p. ujęta została przedmiotowo, a nie podmiotowo. Nie kształtuje ona praw podmiotowych, nie zmienia i nie modyfikuje praw, jakie wynikają z innych przepisów prawa. Przepis ten upoważnia sąd do oceny, w jakim zakresie, w konkretnym stanie faktycznym, działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie jego prawa i nie korzysta z ochrony prawnej (wyroki z dnia 22 lipca 2009 r., I PK 48/09, LEX nr 529757; z dnia 24 listopada 2010 r., I PK 78/10, LEX nr 725005; z dnia 12 stycznia 2011 r., II PK 89/10, LEX nr 737386; z dnia 2 października 2012 r., II PK 56/12, LEX nr 1243024). Nie jest przy tym możliwa taka wykładnia art. 8 k.p., która zawierałaby swoiste wytyczne, w jakich

(kazuistycznych) sytuacjach sąd powszechny miałby uwzględnić albo nie uwzględnić zarzutu sprzeczności żądania pozwu z tym przepisem. Stosowanie art. 8 k.p. pozostaje zatem w nierozłącznym związku z całokształtem okoliczności konkretnej sprawy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 2003 r., I PK 558/02, OSNP 2004 nr 16, poz. 283). W oderwaniu od tych konkretnych okoliczności nie można formułować ogólnych dyrektyw co do stosowania tego przepisu (por. wyrok Sądu Najwyższego z 28 listopada 1967 r., I PR 415/67, OSPiKA 1968 nr 10, poz. 210, z glosą Z. Ziemińskiego oraz uchwałę z 17 stycznia 1974 r., III PZP 34/73, OSNCP 1975 nr 1, poz. 4; PiP 1978 nr 7, s. 161 z glosami S. Sołtysińskiego i Z. Ziemińskiego, a także wyroki z dnia 10 lutego 2012 r., II PK 144/11, LEX nr 1167470; z dnia 26 czerwca 2012 r., II PK 275/11, M.P.Pr. 2012 nr 11, s. 584-587). Wskazuje się również, że stosowanie art. 8 k.p. powinno być restrykcyjne, tak aby nie prowadziło do uchylecia bądź zmiany obowiązujących przepisów prawa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 stycznia 2012 r., II PK 105/11, LEX nr 1162676).

Odnosząc te poglądy do okoliczności niniejszej sprawy, Sąd Najwyższy stwierdza przede wszystkim, że – co już wcześniej zostało podniesione – argumentacja Sądu drugiej instancji mająca potwierdzać sprzeczność roszczeń skarżącego z zasadami współżycia społecznego nie została oparta na odpowiednich ustaleniach faktycznych, które mogłyby potwierdzać to założenie. Tymczasem, ocena prawidłowości wykładni i zastosowania przepisów prawa materialnego jest możliwa tylko wówczas, gdy pozwalają na nią ustalenia faktyczne Sądu drugiej instancji, stanowiące podstawę wydania zaskarżonego wyroku (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 11 marca 2003 r., V CKN 1825/00, LEX nr 784216 oraz z dnia 27 czerwca 2013 r., III CSK 270/12, LEX nr 1360254). Dlatego też zastosowanie przepisów prawa materialnego do niedostatecznie ustalonego przez Sąd drugiej instancji stanu faktycznego oznacza wadliwą subsumcję tego stanu do zawartych w nich norm prawnych, a brak stosownych ustaleń uzasadnia zarzut kasacyjny naruszenia prawa materialnego przez jego niewłaściwe zastosowanie (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 10 marca 2011 r., II PK 241/10, LEX nr 817524 oraz z dnia 5 września 2012 r., IV CSK 76/12, LEX nr

1229815). Już tylko z tej przyczyny, ma rację skarżący, podnosząc, że zaskarżony wyrok został wydany z naruszeniem art. 8 k.p.

Niezależnie od tego Sąd Najwyższy zauważa, że omawiany zarzut jest uzasadniony także dlatego, że nawet gdyby przyjąć za prawdziwe przyjęte przez Sąd drugiej instancji założenie, to za wysoce wątpliwe należałoby uznać oparte na nim stanowisko, że skarżący naruszył w ten sposób zasady współzycia społecznego, skoro – co również zostało już podniesione – faktycznie wykonywał on zarówno obowiązki prezesa zarządu, jak i czynności kierownika działu usług i utrzymania miasta oraz że pozwana nie zgłaszała żadnych zastrzeżeń co do sposobu wykonywania przez niego czynności pracowniczych na obu wymienionych stanowiskach. Zresztą, Sąd Apelacyjny, przyjmując to założenie, nie podejmuje jakiegokolwiek próby skonkretyzowania zasady współzycia społecznego, z którą sprzeczne byłoby wywiedzione przez skarżącego roszczenie o wynagrodzenie za pracę wykonywaną w takich warunkach, mimo że obowiązek ten od dawna jest postulowany w orzecznictwie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 stycznia 2009 r., I PK 18/08, OSNP 2010 nr 13-14, poz. 156). Jak wyjaśnił zaś Trybunał Konstytucyjny w uzasadnieniu wyroku z dnia 17 października 2000 r., SK 5/99 (OTK 2000 Nr 7, poz. 254, pkt III 3.), do zespołu zasad orzeczniczych, dzięki którym stosowanie art. 5 k.c. a także art. 8 k.p. nie stwarza zagrożenia dla stabilności systemu prawa, należy między innymi „konieczność wykazania, o jaką dokładnie zasadę współzycia społecznego chodzi” (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23 października 2006 r., SK 42/04, OTK-A 2006 Nr 9, poz. 125). Ponadto, trudno uznać za naruszające zasady współzycia społecznego niezatrudnienie innego pracownika na stanowisku kierownika działu usług i utrzymania miasta, jeśli zważyć, że obowiązki w tym zakresie były przecież realizowane przez skarżącego bez zastrzeżeń ze strony organów pozwanej. Nie wiadomo więc, gdyż i w tym zakresie brak ustaleń faktycznych, czy łączenie przez niego obu wymienionych stanowisk było rzeczywiście nieefektywne z punktu widzenia interesów pozwanej, czy też przeciwnie, świadczyło o dbałości o efektywność wykorzystania kadr, przez rezygnację z nieuzasadnionego powiększania ich liczby. Wreszcie, nawet gdyby przyjąć, że skarżący, wykorzystując w tym celu pozycję związaną ze sprawowaniem funkcji prezesa

zarządu pozwanej i wykonując nadal obowiązki kierownika działu usług i utrzymania miasta, chciał w ten sposób „zabezpieczyć” sobie powrót na to stanowisko po zakończeniu pełnienia funkcji prezesa zarządu, to takie zachowanie również nie mogłoby zostać uznane za naruszenie zasad współżycia społecznego, lecz co najwyżej za przejaw pewnej zapobiegliwości, zważywszy na z góry zakładany okresowy charakter członkostwa w zarządzie, chyba że obowiązki kierownika działu usług i utrzymania miasta nie byłyby realizowane, a niezatrudnienie na tym stanowisku innego pracownika stanowiłoby wyłącznie swoistą „blokadę” stanowiska ze szkodą dla interesów pozwanej oraz pracowników jej działu usług i utrzymania miasta, którzy musieliby (choćby częściowo) przejąć owe obowiązki. Również takich ustaleń faktycznych Sąd drugiej instancji jednak nie dokonał.

Odnosząc się z kolei do sformułowanych w rozpatrywanej skardze kasacyjnej zarzutów naruszenia art. 22 § 1 k.p. w związku z art. 11 k.p., art. 80 k.p., art. 94 pkt 5 i 6 k.p. oraz art. 85 § 1 k.p., Sąd Najwyższy stwierdza, że nie zgadza się z oceną Sądu drugiej instancji, zgodnie z którą dokonane w sprawie ustalenia faktyczne uzasadniają przyjęcie, iż skarżącego łączyły z pozwaną w spornych okresach dwie niezależne od siebie umowy o pracę. Jak trafnie stwierdził bowiem Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 lutego 2002 r., I PK 876/00 (OSNP 2004 nr 4, poz. 60, OSP 2005 nr 2, poz. 29 z glosą B. Cudowskiego), zasadą jest pozostawanie stron w jednym stosunku pracy, choćby nawet przedmiotem pracowniczego zobowiązania był rodzaj pracy szeroko określony nazwą kilku zawodów lub specjalności czy funkcji (por. także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 marca 1997 r., I PKN 43/97, OSNAPIUS 1997 nr 24, poz. 494). To samo dotyczy innych form praktyki intensyfikowania pracy w normalnym czasie pracy, polegających przykładowo na zawieraniu umowy o dodatkową pracę (czynności), wykonywaną w normalnym czasie pracy (ewentualnie przekształconym w zadaniowy czas pracy) obok pracy podstawowej i kwalifikowaną na ogół jako autonomiczna klauzula w podstawowym stosunku pracy, czy też powierzaniu tzw. pracy uzupełniającej, gdy praca umówiona nie wypełnia całego czasu pracy, choć charakter i skutki tej drugiej formy są oceniane kontrowersyjnie (por. Prawo pracy a reforma gospodarcza, praca zbiorowa pod red. W. Piotrowskiego, Poznań 1989 r.,

s. 65). Zawieranie z własnym pracownikiem dodatkowej (drugiej) umowy o pracę za normalnym wynagrodzeniem judykatura dopuszcza natomiast tylko wyjątkowo, gdy chodzi o rodzaj pracy wyraźnie inny niż uzgodniony w podstawowym czasie pracy (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 12 marca 1969 r., III PZP 1/69, OSNCP 1969 nr 11, poz. 197). W przeciwnym razie mielibyśmy do czynienia z próbą obejścia przepisów o czasie pracy i wysokości wynagrodzenia za godziny nadliczbowe (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 1994 r., I PZP 13/94 (OSNAPiUS 1994 nr 3, poz. 39).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się także, iż wyrażenie zgody na nawiązanie nowego stosunku pracy z tym samym pracodawcą stanowi podstawę domniemania wyrażenia woli rozwiązania za porozumieniem stron wcześniej zawartej umowy o pracę lub zmiany dotychczasowych warunków zatrudnienia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 1999 r., I PKN 297/99, OSNAPiUS 2001 nr 4, poz. 115). Taka też sytuacja, zdaniem Sądu Najwyższego, miała miejsce w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy, w których skarżącemu powierzano w spornych okresach pełnienie obowiązków prezesa zarządu pozwanej bądź powoływano go na to stanowisko, równocześnie zawierając z nim umowy o pracę na tych stanowiskach. Były to zatem „klasyczne” przypadki okresowego awansowania skarżącego, jak należy domniemywać dokonywane za jego zgodą, w następstwie których dochodziło, za porozumieniem stron, do zmiany umownych warunków pracy i płacy, jednakże w okresach tych strony nadal łączył tylko jeden stosunek pracy, z tym że w ramach jego realizacji skarżący wykonywał równocześnie obowiązki kierownika działu usług i utrzymania miasta, a więc zakres jego obowiązków był szerszy niż zakres obowiązków przewidziany dla prezesa zarządu. Z wykonywaniem tych obowiązków wiązało się zapewne prawo do zwiększonego wynagrodzenia, gdyż zgodnie z wynikającą z art. 78 § 1 k.p. zasadą, że wynagrodzenie za pracę powinno być tak ustalone, aby odpowiadało w szczególności rodzajowi wykonywanej pracy i kwalifikacjom wymaganych przy jej wykonywaniu, a także uwzględniało ilość i jakość świadczonej pracy. Choć trzeba w tym miejscu zaznaczyć, że jak podkreślił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 stycznia 1998 r., I PKN 461/97 (OSNAPiUS 1998 nr 22, poz. 657), pracownik zatrudniony na stanowisku kierowniczym nie może domagać się

dodatkowego wynagrodzenia, jeżeli wykonywana przez niego praca, poza zwykle realizowanymi obowiązkami, mieści się w ogólnych ramach rodzaju pracy, uzgodnionego przez strony i nie łączy się z koniecznością jej pełnienia w nadgodzinach. Tym niemniej, w myśl art. 80 zdanie pierwsze k.p., wynagrodzenie przysługuje pracownikowi za pracę wykonaną. Jeśli zatem pracownik praktycznie realizuje obowiązki przewidziane dla dwóch stanowisk pracy i w celu ich realizacji przekracza obowiązujące normy czasu pracy, to powinien mieć prawo do dodatkowego wynagrodzenia, którego ustalenie niekoniecznie musi być jednak efektem prostego odwołania się do wynagrodzenia, które otrzymywał przed awansem na wyższe stanowisko. Określenie przez Sąd Najwyższy sposobu ustalenia tego wynagrodzenia, wobec braku szczegółowych ustaleń faktycznych w omawianym zakresie, nie jest zaś możliwe, zwłaszcza że powinno ono uwzględniać także regulację art. 151⁴ k.p. i ugruntowaną w orzecznictwie Sadu Najwyższego wykładnię tego przepisu (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 kwietnia 2009 r., II PK 270/08, MPP 2009 nr 6, poz. 282). Przepis ten, podobnie, jak art. 78 § 1 k.p., nie został jednak powołany w podstawach zaskarżenia, natomiast Sąd Najwyższy, zgodnie z art. 398¹³ § 1 k.p.c., rozpoznaje skargę kasacyjną w granicach zaskarżenia i w granicach podstaw, co oznacza, że nie może uwzględniać naruszenia żadnych innych przepisów niż wskazane przez skarżącego, nie jest bowiem uprawniony do samodzielnego dokonywania konkretyzacji zarzutów lub też stawiania hipotez co do tego, jakiego aktu prawnego (przepisu) dotyczy podstawa skargi (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 lutego 2017 r., I PK 95/16, LEX nr 2269194).

Podsumowując ten wątek rozważań, Sąd Najwyższy uznaje więc, że omawiane obecnie zarzuty nie są uzasadnione, gdyż w istocie wiążą naruszenie powołanych w nich przepisów prawa materialnego ze skutkami zatrudnienia skarżącego na podstawie dwóch równolegle funkcjonujących umów o pracę. Jednocześnie za uzasadniony należałoby uznać zarzut naruszenia art. 22 § 1 k.p. w związku z art. 80 k.p., jeśliby odnosić go do nieuwzględnienia w zaskarżonym wyroku wykonywania przez skarżącego pracy polegającej na realizacji zakresów czynności obowiązujących na dwóch stanowiskach pracy.

Nie jest natomiast uzasadniony zarzut naruszenia art. 171 § 1 k.p. w związku z art. 171 § 3 k.p. Jak prawidłowo uznały bowiem Sądy *meriti*, ekwiwalent pieniężny, zgodnie z pierwszym z wymienionych przepisów, przysługuje bowiem dopiero w przypadku niewykorzystania i niemożności wykorzystania przysługującego pracownikowi urlopu w całości lub w części z powodu rozwiązania lub wygaśnięcia stosunku pracy, które powoduje przekształcenie prawa do urlopu wypoczynkowego w roszczenie o wypłatę ekwiwalentu pieniężnego, a skutek ten następuje niezależnie od woli stron (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 29 marca 2001 r., I PKN 336/00, OSNP 2003 nr 1, poz. 14; z dnia 25 stycznia 2006 r., I PK 124/05, OSNP 2006 nr 23-24, poz. 354). Jeśli więc, jak w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy, nie doszło do rozwiązania lub wygaśnięcia łączącego strony stosunku pracy oraz do ponownego jego zawarcia, lecz wyłącznie do przekształcenia stosunku pracy mającego postać zmiany warunków pracy i płacy, to pracownik zachowuje prawo do niewykorzystanego urlopu wypoczynkowego w naturze na stanowisku zajmowanym w następstwie tej zmiany. Ekwiwalent pieniężny będzie mu natomiast przysługiwał dopiero po definitywnym rozwiązaniu lub wygaśnięciu stosunku pracy. Zasady ustalania jego wysokości należy, z kolei, odnosić do wynagrodzenia otrzymywanego na ostatnio zajmowanym stanowisku, chociażby ekwiwalent przysługiwał pracownikowi za urlopy należne za poprzednie lata pracy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 października 1976 r., I PRN 71/76, OSNCP 1977 nr 5-6, poz. 97). Nie jest natomiast tak, jak zdaje się sugerować skarżący, że prawo do urlopu wypoczynkowego powinno być związane wyłącznie z okresem, w którym pracownik nabył ów urlop, a co za tym idzie niewykorzystanie urlopu w tym czasie będzie powodować jego przekształcenie w prawo do ekwiwalentu pieniężnego ustalanego przy uwzględnieniu wówczas pobieranego wynagrodzenia. Oznacza to, że w przypadku skarżącego jego prawo ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy mogło powstać wyłącznie w dniu 31 grudnia 2014 r., kiedy doszło do definitywnego rozwiązania łączącej strony umowy pracę. Dlatego też wysokość należnego skarżącemu ekwiwalentu pieniężnego powinna być ustalana z uwzględnieniem wynagrodzenia przysługującego mu na stanowisku kierownika działu usług i utrzymania miasta.

Kierując się przedstawionymi motywami oraz opierając się na treści art. 398¹⁵ § 1 k.p.c., a w odniesieniu do kosztów postępowania kasacyjnego na podstawie art. 108 § 2 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji swego wyroku.

kc